

Sygnatura akt VI Ka 692/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **5 listopada 2019** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący sędzia Małgorzata Peteja-Żak

Protokolant Aleksandra Pawłowska

przy udziale Agnieszki Nowickiej Prokuratora Prokuratury Rejonowej w R.

po rozpoznaniu w dniu 5 listopada 2019 r.

sprawy **L. P.** ur. (...) w R.

syna B. i M.

oskarżonego z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk, art. 190 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej

z dnia 8 maja 2019 r. sygnatura akt II K 1338/18

na mocy art. 437 § 1 kpk, art. 624 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. W. kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmującą kwotę 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym;
3. zwalnia oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych postępowania odwoławczego, obciążając wydatkami Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 692/19

UZASADNIENIE WYROKU

z dnia 5 listopada 2019r.

Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej wyrokiem z dnia 8 maja 2019r., w sprawie o sygn. II K 1338/18, w punkcie 1 uznał oskarżonego **L. P.** za winnego popełnienia czynu polegającego na tym, że w dniu 2 września 2018r. w R. zadał A. K. (1) uderzenie szklaną butelką w głowę powodując obrażenia w postaci urazowego krwotoku podpajęczynówkowego w lewej półkuli mózgu okolicy czołowej, skroniowej i ciemieniowej, niewielkiej odmy śródczaszkowej oraz złamania kości skroniowej lewej, co stanowiło naruszenie czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni, a czynu dopuścił się będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej z 15 grudnia 2015r., sygn. VI K 338/15, za przestępstwo z art. 207 § 1 kk i art. 157 § 2 kk na karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał w ramach kary łącznej 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej z 16 marca 2017r., sygn. VI K 554/16, w okresach od 10 sierpnia 2015r. do 4 września 2015r., od 18 września

2015r. do 2 października 2015r., 15 maja 2016r. oraz od 21 sierpnia 2016r. do 20 lutego 2018r., tj. przestępstwa z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za to na mocy art. 157 § 1 kk skazał go na karę roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności.

Na mocy art. 63 § 1 kk na poczet tej kary zaliczył oskarżonemu pozbawienie wolności w sprawie od godz. 15:45 do godz. 16:25 dnia 1 października 2018r., co równa się 1 dniowi kary.

W punkcie 2 uniewinnił oskarżonego od zarzutu popełnienia czynu z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk.

Na mocy art. 46 § 1 kk zobowiązał oskarżonego do zadośćuczynienia pokrzywdzonemu A. K. (1) za doznaną krzywdę poprzez zapłatę na jego rzecz 2.000 złotych.

Na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy z urzędu stosowne wynagrodzenie brutto tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu oraz zwolnił oskarżonego z obowiązku ponoszenia kosztów procesu.

Od niniejszego wyroku apelację wywiódł obrońca oskarżonego, który zaskarżył wyrok w całości, zarzucając mu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę orzeczenia, który mógł mieć wpływ na jego treść, polegający w szczególności na przyjęciu, że do zdarzenia będącego przedmiotem sprawy doszło wyłącznie na skutek niewłaściwego zachowania oskarżonego i z jego inicjatywy, podczas gdy to pokrzywdzony będący w towarzystwie innej osoby, widząc samotnie idącego w nocy oskarżonego zaczepił go jako pierwszy i uderzył w odwecie za nieprzychylnie nastawienie oskarżonego wobec jego żony, czym zainicjował zdarzenie i sprowokował oskarżonego, który w konsekwencji podjął czynności obrończe w obronie własnej osoby;

2. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a to:

- przepisu art. 2 § 2 kpk poprzez rozstrzygnięcie sprawy w oparciu o błędnie poczynione ustalenia faktyczne,

- przepisu art. 4 kpk poprzez uwzględnienie wyłącznie okoliczności przemawiających na niekorzyść oskarżonego, a nieuwzględnienie okoliczności przemawiających na jego korzyść,

- przepisu art. 7 kpk poprzez dokonanie oceny części dowodów bez uwzględnienia zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego,

- przepisu art. 74 § 1 kpk w zw. z art. 175 § 1 kpk poprzez przypisanie negatywnych konsekwencji prawnych zachowaniu oskarżonego, które było efektem realizacji jego prawa do obrony.

Stawiając takie zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługuje na uwzględnienie, a kontrola odwoławcza przeprowadzonego przez Sąd I instancji postępowania dowodowego, zaskarżonego orzeczenia, jego uzasadnienia oraz analiza treści środka odwoławczego skutkuje koniecznością uznania tej apelacji za bezzasadną.

Dokonując takiej oceny skargi już na wstępie stwierdzić należy, że Sąd I instancji rozpoznając niniejszą sprawę zgromadził wszystkie dostępne dowody, a rozstrzygając o sprawstwie i winie oskarżonego dowody te bezbłędnie ocenił. O słuszności tej tezy przekonuje treść pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, w których to Sąd Rejonowy zaprezentował wszechstronną, a przede wszystkim logiczną analizę uzyskanych dowodów. Z kolei wnioski płynące z tej analizy nie pozostawiają żadnych wątpliwości, że dokonana przez Sąd meriti ocena wiarygodności poszczególnych dowodów jest poprawna i jako taka korzystna ona z ochrony przynależnej jej z mocy art. 7 kpk. Sąd nie uchybił też przepisowi art. 424 kpk, poddając wszystkie zgromadzone dowody wnikliwej analizie oraz ustosunkowując się

następnie do każdego z przeprowadzonych dowodów. Wyjaśnił zatem, którym dowodom dał wiarę i dlaczego, a także które okoliczności sprawy można na ich podstawie uznać za udowodnione. Przedstawiona przez Sąd I instancji analiza dowodów w pełni zasługiwała na uwzględnienie. Była ona spójna i uwzględniała zasady doświadczenia życiowego, w tym zawodowego. Zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego odpowiadała prawidłowości logicznego rozumowania. Nadto analiza ta nie wykraczała poza ramy swobodnej oceny dowodów. Sąd I instancji w sposób poprawny zastosował również przepisy prawa materialnego, dokonując prawidłowej kwalifikacji prawnej czynu. W konsekwencji prawidłowo przypisał oskarżonemu popełnienie przestępstwa wyczerpującego znamiona typu czynu zabronionego z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk.

Przechodząc do omówienia zarzutów środka odwoławczego, trzeba podkreślić, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania (zob. wyrok SA w Poznaniu z dnia 06.07.1995r., II AKr 182/95, OSPriP 196/2-3/24). Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się Sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom Sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez Sąd błędu w ustaleniach faktycznych (zob. też wyrok SN z dnia 24.03.1975r., II KR 335/74, OSNPG 1975/9/84).

Sformułowane przez obrońcę zarzuty o charakterze mieszanym obejmują błąd w ustaleniach faktycznych co do sprawstwa oskarżonego, który nastąpił w wyniku obrazy przepisów postępowania, tj. art. 7 kpk. W istocie stanowią one polemikę z ustaleniami Sądu I instancji, próbę zastąpienia ich własną odmienną oceną materiału dowodowego bez wykazania, jakich to uchybień w świetle wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się Sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego. Skarżący zatem w uzasadnieniu apelacji konstruuje własny, alternatywny przebieg zdarzenia, powołując się zasadniczo jedynie na niespójne relacje oskarżonego i czyniąc te ustalenia w oderwaniu od zeznań świadków A. K. (1), A. K. (2), T. S., A. S. (1) oraz funkcjonariuszy Policji Ł. B. i D. Z., deprecjonując ich relacje w całości i przedstawiając oskarżonego jako ofiarę całego zajścia, który jedynie działał w ramach prawa do obrony po ataku na niego przez dwóch mężczyzn, w tym pokrzywdzonego. Zdaniem skarżącego to właśnie agresywne postępowanie owych uczestników zdarzenia wymusiło na oskarżonym konieczność obrony przed nimi po tym jak został on chwycony przez jednego z nich za koszulkę, a następnie uderzony pięścią w twarz przez pokrzywdzonego.

Przedstawiona powyżej argumentacja, w tym zwłaszcza przedstawione przez skarżącego własne ustalenia faktyczne dot. przebiegu zdarzenia, nie znajdujące jednak żadnego oparcia w relacjach przywołanych wyżej świadków, nie mogą podważyć skutecznie ustaleń Sądu I instancji, opartych na rzetelnej i drobiazgowej ocenie całego materiału dowodowego. Trzeba zatem podnieść, że opis przebiegu wydarzenia został przedstawiony w toku całego postępowania niezwykle konsekwentnie, spójnie i rzeczowo przez pokrzywdzonego A. K. (1) i jego małżonkę; potwierdzali oni zatem fakt późnowieczornego powrotu od znajomego, a następnie spotkanie na skwerze oskarżonego, który opluł A. K. (2), na zwróconą zaś uwagę przez pokrzywdzonego uderzył go butelką w głowę. Co prawda pokrzywdzony potwierdzał fakt spożytego wcześniej przez siebie w mieszkaniu kolegi alkoholu (3 piwa), tym niemniej nie pozostawał w chwili zajścia w stanie wyłączającym możliwość rejestrowania postrzeżeń i ich późniejszego odtwarzania, co potwierdzają zeznania D. Z. oraz zapisy w notatnikach służbowych policjantów. Wbrew także twierdzeniom obrońcy taką wersję wydarzeń przedstawiają A. S. (1) i T. S. (pierwszy potwierdzając fakt spotkania z małżeństwem tego wieczoru, drugi zaś zawieszenie pokrzywdzonego do szpitala po tym jak jego żona została zaczepiona, a on uderzony butelką w głowę), a także interweniujący policjanci, którzy co prawda nie pamiętali szczegółów, potwierdzając jednak uszkodzoną głowę u pokrzywdzonego oraz fakt ubliżenia jego małżonce przez Ł. P.. Miał w polu widzenia Sąd także i to, że same wyjaśnienia oskarżonego nie były konsekwentne, co trafnie podkreślał w uzasadnieniu rozstrzygnięcia. W swej pierwszej relacji miał on zostać jedynie bowiem zaczepiony przez pokrzywdzonego, by następnie już twierdzić, iż dwóch mężczyzn miało go spotkać, z czego pierwszy (kolega pokrzywdzonego) miał go chwycić za koszulkę, a drugi (A. K. (1)) uderzyć pięścią w twarz. Abstrahując od faktu, że po chwili twierdzi on już, iż „sine” miał po uderzeniu go przez

kolegę pokrzywdzonego, trzeba stwierdzić, iż jego relacja nie wytrzymuje krytyki nie tylko z relacją obojga K., ale i z zeznaniami jego konkubiny A. S. (2). Ta ostatnia mianowicie potwierdzała obecność pod klatką schodową - gdy zesza - nie tylko oskarżonego, ale i trzech innych mężczyzn, w tym jednego trzymającego się za głowę. Nie do pogodzenia nadto z zasadami doświadczenia życiowego jest twierdzenie oskarżonego o gonieniu go przez dwóch napastników, w pobliżu parku przez 15-20 minut, stan zdrowia bowiem w jakim znalazł się wówczas A. K. (1) to zdecydowanie wyklucza. Wszak na skutek spotkania z oskarżonym doznał on urazu głowy w okolicy czołowej, skroniowej i ciemieniowej lewej, niewielkiej odmy śródczaszkowej i złamania kości skroniowej lewej (urazowy krwotok podpajęczynówkowy), który wykluczał tak przedstawiony przez oskarżonego przebieg wypadków. Jest nadto niewątpliwym, iż tuż po doznanym urazie pokrzywdzony udał się wraz z małżonką do pobliskiego miejsca zamieszkania, dzwoniąc niezwłocznie po pomoc (vide zapis płyt CD k. 89, notatniki policyjne k. 79-85). Na ocenę zmiennych wypowiedzi oskarżonego nie mogą bynajmniej mieć wpływu okoliczności podnoszone przez apelującego, a związane z jego brakiem wykształcenia i ubogim zasobem słownictwa, w toku procesu bowiem nie pojawiły się żadne wątpliwości co do jego poczytalności, a on sam potrafił ustosunkowywać się do odczytanych mu relacji, czynnie uczestnicząc w czynnościach dowodowych.

W tej sytuacji zarzut nieuwzględnienia całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy, w tym zwłaszcza zeznań wskazanych wyżej świadków oraz opinii znajdującej się w aktach sprawy, w zestawieniu z relacją oskarżonego, odosobnioną i niezajdującą oparcia w innych dowodach, poza częściowo tylko relacją konkubiny, należało zatem uznać za niezasadny. Wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd Rejonowy przeprowadził wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy dowody, a zgromadzony materiał dowodowy poddał następnie rzetelnej i kompleksowej ocenie, wyprowadzając z niego trafne wnioski końcowe. W szczególności tenże Sąd nie naruszył treści art. 410 kpk i art. 424 § 1 i 2 kpk, wskazując w pisemnych motywach rozstrzygnięcia jakie fakty uznał za udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach, z jakich przyczyn odmówił wiary dowodom przeciwnym, przyznając w całości walor wiarygodności relacjom pokrzywdzonego i określonym świadkom. Sąd Rejonowy - w oparciu o właściwie zebrany i oceniony materiał dowodowy - czynił w sposób uprawniony własne ustalenia faktyczne, które Sąd Okręgowy uznał za trafne, zgodne ze zgromadzonymi i ujawnionymi w toku rozprawy dowodami, ocenionymi w sposób pozostający pod ochroną art. 2 § 2 kpk, art. 4 kpk i art. 7 kpk. W szczególności zatem tenże Sąd nie obraził także i przepisu art. 175 kpk, umożliwiając oskarżonemu swobodne złożenie wyjaśnień, które następnie zostały poddane wnikliwej ocenie przez Sąd meriti. Słusznie zatem Sąd merytoryczny odmówił wiary wyjaśnieniom oskarżonego odnośnie samego przebiegu zdarzenia i jego następstw.

Z naprowadzonych wyżej względów Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do stwierdzenia, że sposób procedowania Sądu orzekającego, a zwłaszcza gromadzenia przezeń materiału dowodowego i jego oceny naruszył jakiegokolwiek przepisy prawa procesowego. Tym samym poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne, będące efektem logicznej, wszechstronnej i zgodnej z zasadami doświadczenia życiowego analizy zebranych dowodów, pozostają pod ustawową ochroną i nie mogą być skutecznie kwestionowane. Zdaniem Sądu Okręgowego skarżący nie wskazał okoliczności, których nie miałyby w polu widzenia Sąd I instancji. Stanowisko Sądu Rejonowego w zakresie oceny zgromadzonego materiału dowodowego, w tym samych wyjaśnień oskarżonego nieprzyznającego się do winy, było trafne, Sąd ten wyjaśnił bowiem, dlaczego wersja zdarzenia wynikająca logicznie oraz w zgodzie ze wskazaniami doświadczenia życiowego z zeznań wskazanych świadków, w tym w szczególności w zestawieniu z ujawnionymi po zdarzeniu obrażeniami ciała u pokrzywdzonego, uznana została za wiarygodną i korespondującą z dokumentacją lekarską i opinią lekarską, a z jakich przyczyn odmówił wiary wyjaśnieniom nieprzyznającego się do winy oskarżonego. Wskazać przy tym należy, iż zgodnie z istotą swobodnej oceny dowodów stanowisko to wprawdzie było oparte o własne przekonanie organu orzekającego, niemniej uwzględniało wszystkie przeprowadzone dowody, ocenione zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego. obrońca oskarżonego w żadnej mierze nie podważył prawidłowości pewnych ustaleń Sądu Rejonowego. To, że były one niekorzystne dla oskarżonego nie oznacza jednak, iż Sąd I instancji uchybił regule wyrażonej w art. 5 § 2 kpk. Skoro Sąd orzekający nie powziął jakichkolwiek wątpliwości dotyczących sprawstwa i winy oskarżonego, co wynika z treści pisemnych motywów wyroku, nie był uprawniony do sięgania do dyrektywy zawartej w tym przepisie.

W konsekwencji niestwierdzenia naruszenia art. 7 kpk i art. 5 § 2 kpk chybnym był również podniesiony przez obrońcę zarzut obrazy art. 4 kpk, który to przepis nie może w ogóle stanowić samodzielnie podstawy zarzutu środka odwoławczego, skoro formułuje procesową zasadę obiektywizmu, przestrzeganie której gwarantowane jest szczegółowymi przepisami procedury karnej. Przyjęcie, że doszło do naruszenia tej zasady wymaga więc wykazania obrazy poszczególnych przepisów gwarantujących jej przestrzeganie.

Wobec zaskarżenia wyroku na korzyść przez obrońcę oskarżonego Sąd odwoławczy dokonał wszechstronnej analizy sprawy i także z urzędu na dostrzegł żadnych uchybień w rozpoznaniu sprawy. Postępowanie sądowe wykazało więc winę oskarżonego. Także przyjęta kwalifikacja prawna zachowania oskarżonego nie budziła wątpliwości. Rozważania prawne, jakie w tym względzie przeprowadził Sąd I instancji są godne podzielenia.

Z tych wszystkich względów nie sposób więc zgodzić się z twierdzeniami apelującego, które w istocie stanowiły jedynie polemikę z ustaleniami i ocenami Sądu orzekającego meriti.

Nie znalazł również Sąd Okręgowy powodów do kwestionowania orzeczenia w zakresie kary, bowiem należy zaznaczyć, że o rażącej niewspółmierności kary w rozumieniu art. 438 pkt 4 kpk nie można mówić w sytuacji, gdy Sąd wymierzając karę uwzględnił wszystkie okoliczności wiążące się z poszczególnymi ustawowymi dyrektywami i wskaźnikami jej wymiaru. O rażącej niewspółmierności kary nie można mówić wówczas, gdy granice swobodnego uznania sędziowskiego, stanowiącego ustawową zasadę sądowego wymiaru kary, nie zostały przekroczone.

Sąd Rejonowy właściwie ustalił stopień zawinienia oskarżonego i wymierzył mu karę adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, według swojego uznania i w granicach przewidzianych przez ustawę. W pisemnych motywach uzasadnienia zaskarżonego wyroku w sposób obszerny i szczegółowy uwzględnił całokształt okoliczności mający wpływ na wymiar kary, biorąc pod uwagę wszystkie dyrektywy jej orzekania. Kara wymierzona oskarżonemu zatem w sposób należyty spełnia swe cele zapobiegawcze i wychowawcze, wypełniając wymogi prewencji ogólnej i w zakresie społecznego oddziaływania.

Wszystkie okoliczności wpływające na wymiar kary zostały szczegółowo przeanalizowane przez Sąd orzekający, który trafnie uznał, iż orzeczona kara jest adekwatna do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości czynu, a nadto spełni swe cele w zakresie prewencji indywidualnej i ogólnej. Stopień społecznej szkodliwości czynu był znaczny, czemu dał czytelny wyraz w rozważaniach zawartych w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Oskarżony swoim zachowaniem naruszył szczególnie cenione dobra chronione prawem, jakimi są zdrowie i życie człowieka. Nie może być także w przedstawionych okolicznościach kwestionowane, że stopień winy oskarżonego był znaczny. Sąd Rejonowy wszystkie okoliczności wpływające na wymiar kary wziął pod wnikliwą uwagę, o czym świadczą wywody zawarte w motywach pisemnych zaskarżonego wyroku. Uwzględnił więc także jako okoliczność obciążającą uprzednią karalność oskarżonego, jego działanie w warunkach powrotu do przestępstwa, zasadnie przyjmując, iż powyższe zdarzenie nie było jedynie przykrym incydentem w jego życiu. Podkreślenia wymaga, że oskarżony jest osobą wielokrotnie karaną, czynu tego dopuścił się w okresie próby wyznaczonym przez Sąd Okręgowy w Opolu, który 20 lutego 2018r. udzielał oskarżonemu warunkowego przedterminowego zwolnienia z odbycia reszty kary łącznej za czyny skierowane przeciwko rodzinie, wolności, mieniu i zdrowiu. Zdaniem Sądu ocena właściwości i warunków osobistych oskarżonego, mająca znaczenie dla oceny jego prognozy kryminologiczno – społecznej, skłoniła do wniosku, że sprawiedliwą i wyważoną wobec oskarżonego karą pozostanie kara pozbawienia wolności w wymiarze 1 roku i 2 miesięcy. Zdaniem Sądu odwoławczego kara w orzeczonej wysokości jawi się jako reakcja karna adekwatna do charakteru czynu przypisanego oskarżonemu, jego wagi i okoliczności popełnienia, a nadto uwzględniająca sylwetkę i właściwości osobiste oskarżonego.

Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy także zastosował przepis art. 46 § 1 kk, orzekając wobec oskarżonego obowiązek zadośćuczynienia pokrzywdzonemu za doznaną krzywdę wyrządzoną przestępstwem poprzez zapłatę kwoty 2.000 złotych. W ocenie Sądu odwoławczego, zważywszy na charakter doznanych obrażeń ciała przez pokrzywdzonego, mechanizm ich powstania, przebyte leczenie szpitalne oraz odczuwane cierpienie i ból, orzeczona kwota zadośćuczynienia będzie adekwatna i uczyni zadość krzywdzie poniesionej przez pokrzywdzonego, z drugiej zaś

strony powyższy środek kompensacyjny wpłynie zapewne w jakimś stopniu wychowawczo na sprawcę i zapobiegawczo na przyszłość, pełniąc przede wszystkim jednak swą funkcję kompensacyjną wobec niego.

Podnoszone na rozprawie apelacyjnej przez oskarżonego okoliczności, dotyczące jego sytuacji rodzinnej i majątkowej, związane z utrzymaniem rodziny, mają znaczenie dla ewentualnego ubiegania się przez niego w toku postępowania odwoławczego o odroczenie wykonania kary.

Mając to wszystko na uwadze, Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Oskarżonego Sąd odwoławczy zwolnił od zapłaty kosztów sądowych postępowania odwoławczego, stosownie do art. 624 § 1 kpk, podobnie zresztą jak słusznie uczynił to Sąd I instancji.

27 XI 2019r.